

# RANA/WOUND

## MARTA ZIÓŁEK

1.

### WCHODZĘ. CIAŁO-OKO

Wdać się w ranę, wejść, rozwinąć się jak stan zapalny, przeniknąć, wnikać. Myślę, oko widza to coś, co penetruje dzieło sztuki; zadać dziełu cios (artystka odsłania pierś)...

Pinińska-Bereś, *De-kon-strukcja Krzywej Wieży II*, 1995

Jak ja się tu znalazłam? Różowa wieża/rana-wagina –

- zwijanie się i rozwijanie
- upadek (pion – poziom)
- miękkie – twarde
- schody do rany

Komentarz: rana (od staroangielskiego wundian) – naruszenie w ciele fizycznym lub tkance psychicznej. Greckie słowo „rana” odsyła do słowa „trauma”, które oznacza zranienie lub proces zranienia i wiąże się z fizycznym aktem uszkodzenia, naruszenia. Łacińskie vulnus oznacza cięcie, dziurkę, widoczną i niewidoczną, ujawnia i odsłania kruchość, słabość.

**CIAŁO-RANA:** Listopad 2003, praca biorącego udział w konkursie Spojrzenia Fundacji Kultury, Deutsche Bank S.A. oraz Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki Piotra Wyrzykowskiego *Wideopamiętnik Widzeja* nie została zaprezentowana w Zachęcie-Narodowej Galerii Sztuki.

Wyrzykowski: *Dla mnie było to zamknięcie możliwości pokazania swojego projektu, amputacja na ciele mojej sztuki przeprowadzona rękoma państwowej instytucji w celu dalszej współpracy z prywatnym sponsorem kształtującym swój image dobroczyńcy.*

Idę dalej. Samoobrona.

Piotrowska, *Bez Tytułu (Self-defense)*, 2014

### Słowo-obraz: EMOCJONALNA ZALEŻNOŚĆ

Widzę: różowa zasłona – wargi rany. W mitologii rana jest otwarciem, bramą, oknem na ukrytą historię. Ciało przywołuje pamięć jako środek iluminacji, żałoby, świadomej refleksji. Widzę: włosy. Fragment pracy, której tu nie ma. Stół z nogami kościotrupa. Obok sarna. Jedna z dłoni zranionej kobiety jest pod blatem. Druga ręka od ramienia łączy się z figurką



Marta Ziółek, *Rana/Wound*, fot. Daria Irena Górniewska



Marta Ziółek, *Rana/Wound*, fot. Daria Irena Górniewska

## CIAŁO-RANA: Kahlo, *Zraniony Stół*, 1940

Komentarz: 1955 rok. Ona rok wcześniej umarła, a jeszcze wcześniej podarowała ten obraz Związkowi Radzieckiemu. Nie wiadomo, dlaczego akurat ten, skoro on jest „niepolityczny”. Więc jest pokazany w 1955 na wystawie malarstwa meksykańskiego w Zachęcie, chciałam się dowiedzieć, dlaczego akurat on, ale nie ma dostępnej dokumentacji z tej wystawy. W każdym razie instytucja go przyjęła, ale instytucja w postaci krytyki sztuki już nie. To, że ten obraz zaginął, przestaje być szokujące, gdy się go ujrzy tak, jak on był wtedy widziany. Dzisiaj go postrzegamy jako obraz jednej z najważniejszych artystek malarstwa meksykańskiego.

Wtedy, w 1955 roku, za kogo ona była uważana? Z licznych wycinków prasowych udokumentowanych w archiwum Zachęty tylko cztery zawierają wzmiankę o Kahlo.

Dwa zaliczają ją do reprezentantów surrealizmu, negatywnie ocenianego przez komunistyczny konsensus krytyki sztuki:

1. *Nie psuje wrażenia całości tego pokazu kompozycja surrealistyczna F. Kahlo pt. Raniiony stół oraz kilka na wpół surrealistycznych i symbolizujących prac...*
2. *Może tylko Frida Kahlo, której ojciec pochodził zresztą z Niemiec, przedstawia swym malarstwem sztukę związaną z modnymi kierunkami zachodniej Europy.*

Dwa pozostałe sprowadzają jej prace do partykularyzmu:

1. *Raniiony stół Fridy Kahlo – dzieło sparaliżowanej artystki, przedstawiający w drastyczny sposób jej własną tragedię...*
2. *Zresztą kilka prac świadczy o tym, że i w Meksyku część artystów nieraz zbyt subiektywnie podchodzi do twórczości, nie dbając o to, czy ich własne koncepcje są zrozumiałe dla społeczeństwa. Przykładem może tu posłużyć *Zraniony stół* Fridy Kahlo...*

Myśli przerwane dźwiękami lesbijskiego manifestu...

*Jesteśmy apokalipsą*

*Będziemy twoim marzeniem i ich koszmarem*

*Głośne, odważne, seksowne, głupie, płomienne, smakowite. I dramatyczne*

*Zeic, Silne siostry powiedziały braciom, 2019*

## 2.

Myślę myśl, która się narzuca: czy ciało Kahlo zostało naruszone heteropatriarchatem? Co to właściwie znaczy.

Idę dalej. Pojawia się brzuch, brzuchy, to zawsze są brzuchy w liczbie mnogiej.

*Janin, Bez tytułu (Brzuch), z serii Idź za mną. Zmień mnie. Już czas, 1995*

Nadobecność fragmentu, ciało przejawia się we własnym fragmencie. Kładę się, leżę sobie, ile mogę tu leżeć? Myślę, po co moje ciało tu jest? Czym jest moje ciało tu? Zadaje dziełu cios. Wstaję, powoli tracę siły, cierpliwość. Prace wystawione wcześniej mają przewagę nad pracami wystawionymi dalej. Wyczerpanie ciała. Skracam, ale idę dalej.

**CIAŁO-OKO:** Smoczyński, *The Secret Performance*, 1985

Słowo-obraz: **MROczne I ODREALNIONE**

Słowo-obraz: **PRZESTRZENIE FIKCYJNE**

Dłoń (gest). Myślę o kości po raz pierwszy.

**CIAŁO-RANA:** Brzeski, *Bez tytułu, z serii Sztuka jest przemocą*, 2006–2007

Drzazgi, drewno, rana drewna, rozpaść się...

**CIAŁO-RANA:** Szapocznikow, *Popiersie Bez Głowy*, 1968

Słowo-obraz: **EROGENNE SYNTETYCZNE**

Słowo-obraz: **NAJULOTNIEJSZE ODCZUCIA**

...całować, lizać, ssać, skubać, kąsać, gryźć, drapać, głaskać, gładzić, miziać, smyrać, dotykać opuszkami palców, muskać (ustami), ścisnąć, uciskać, miętosić, tarmosić, masować, drażnić, pocierać, skubać, szczypać, klepać, ciągnąć za, chwytając, trzymać, dmuchać na, łaskotać...

Fragment, znowu, kobiece ciało jako fragment, część, obiekt, włosy, czoło, skronie, linia brwi, powieki, uszy, nos, policzki, usta, wnętrze ust, język, zęby, linia szczęki, podbródek, szyja, kark, barki, ramiona, zgięcia łokci, przedramiona, nadgarstki, dłonie, wnętrze dłoni, palce u rąk, pachy, linia obojczyków, klatka piersiowa, piersi, sutki, brzuch, pępek, boki torsu, podbrzusze, plecy, pośladki...

Nieme dzieło zadaje mi pytanie – a ja co na to??

**CIAŁO-OKO:** Stern, *Kompozycja form zabitych*, 1975

Kości – stopy – dłonie. Palce, palce (liczenie kości jako praca z żałobą). Przypomina mi się rytuał obmywania kości, myślę lament, działanie jako lament.

**CIAŁO-RANA:** komentarz: meksykańska tradycja czyszczenia kości. Po śmierci bliskiej osoby jej ciało zostaje pochowane na cmentarzu. Trzy lata później rodzina odkopuje kości, czyści je szczotką i umieszcza na czystym haftowanym prześcieradle w drewnianym pudełku w rodzinnej krypcie. Kości pozostają tam przez cały rok, aby rodzina lub każdy, kto spaceruje po cmentarzu, mógł je zobaczyć, odwiedzić. Każdego roku między 25 października a 2 listopada mieszkańcy wioski udają się do grobowców, czyszczą kości i dekorują groby kwiatami i świecami w oczekiwaniu na przybycie dusz.

Widzę las – głos / gardło – żal / głos – szeroko otwarte

Ukłański, *Bez tytułu (Szeroko otwarte)*, 2012

...abjektować, oddychać, gadać bez sensu, płakać, łapać dech, jęczeć, syczeć, mrużyć, szeptać, szumieć, mamrotać, bełkotać, otwierać, wydymać, oddychać, zgrzytać, krzyczeć, wrzeszczeć, wołać, wzdychać, śpiewać, charczeć, szlochać, łkać, pluć, jękać się, ssać, przeklinać, smakować, szeptać, gwizdać, ziewać...

**HEADLESS TORSO/  
POPIERSIE BEZ  
GŁOWY**

**THE SECRET  
PERFORMANCE**

**SZAPOCZNIKOW, 1968**

**SMOCZYŃSKI, 1985**

3.  
Idę dalej.

Macuga, *Bez Tytułu*, 2011

Słowo-obraz: **NASI CZY NAZI**

Słowo-obraz: **ZŁA KREW**

Słowo-obraz: **CHUJART**

Komentarz: Tam jest mnóstwo papierów. One są trzymane w metalowych szafach, trochę jak w kolumbarium. Jak się otwiera te pękate segregatory, wszystko w foliach, powycinane, powykrawane z reszty rzeczywistości, to jest jak otwierania ropiejącej rany.

Siedzę w archiwum na czwartym piętrze, w kulisach marmurowej świątyni sztuki, tak jak – tak to sobie wyobrażam – Macuga w 2011 roku, kiedy robiła wystawę o cenzurze. Niemy krzyk, bo otwieranie tej rany przebiega w ciszy, raczej nikt nie słucha. Mam w głowie tego konia z *Piramidy Zwierząt* Kozyry, od której ponoć to się wszystko zaczęło i myślę, że ta sztuka jest taką klaczą do ujeżdżania, do wyrabiania sobie karier politycznych i innych.

11 kwietnia 1990 roku, ustawa o likwidacji cenzury państwowej. Powstają nowe praktyki cenzorskie: 1. na obrońcę prawd moralnych zwanych też prawami konstytucyjnymi (patrz: art. 196 kodeksu karnego o „obrazie uczuć religijnych”), 2. na obrońcę interesów wyższych zwanych też ekonomicznymi czy korporacyjnymi.

*W Obrazy wychodzą na ulice Zaremby pada takie ładne zdanie: W obliczu polskich „skandali” galeryjnych wciąż zajmujemy najczęściej pozycję tuż nad przepaścią – otchłanią pełnej naiwności bądź czeluścią całkowitego cynizmu. Poruszać warto się zaś pomiędzy nimi, jak najdalej od krawędzi.*

Mnie te obrazy, wycinki, skrawki kładą na łopatki gdzieś w okolicach krawędzi. Nie wiem, czym jest tu naiwność, a czym cynizm. „Każda wypowiedź podlega szeregowi uwarunkowań, przemocy wpisanej w społeczeństwo”, za cenzurę odpowiadają „rozproszeni aktorzy” a debata medialna i pole sztuki pełne są nierówności. Domyślny stan wolności słowa jest tym, czym stan natury u Rousseau: utopijnym uproszczeniem, służącym liberalnemu status quo. Jak powiedział Żmijewski, *można uznać, że Daniel Olbrychski w swoim legendarnym wystąpieniu w Zachęcie nie był idiotą, ale rycerzem prawdy.*

Tekst Jagielskiego *Cięcie Kmicica: cięcie zawsze wskazuje na to, co niejawne... cięcie cenzorskie pozwala usunąć (czyli ukryć) niecenzuralne, obsceniczne obrazy.*

Zaremba przytacza trzy podstawowe strategie ikonoklastyczne topologii Mitchella: *zniszczenie, oszpecenie, ukrycie.*

W toku wizyt w archiwum tworzę narzędziownik cenzorski po 1989 roku:

- pociąć, zerwać, naruszyć
- ukryć, porzucić, skalać
- zaatakować, opluć, usiec

Niby dzieł sztuki nie wolno dotykać, a jednak można... McKim-Smith pisze, że *praktyki cenzorskie sięgają po „retorykę gwałtu”*: *tak jak napaści na kobiety są zabronione w teorii, w praktyce zaś akceptowane, tak również ataki na obrazy, choć piętnowane przez prawo, są w rzeczywistości tolerowane.*

**BAD BLOOD/  
ZŁA KREW**

**NASI OR NAZI/  
NASI CZY NAZI**

**CHUJART**

Czy ciało obrazu, tak jak ciało kobiece, wystawia się na atak, bo po prostu jest? Czy patrzenie na obraz to już przemoc? Obrazie, kim jestem wobec ciebie? Moje ciało-oko to coś, co penetruje twoje ciało. Zadać dziełu cios.

Kulik: ...wydaje mi się, że cały czas mocuje się z jakimś niewidzialnym ostrzem, które usilnie staram się odwrócić od siebie i skierować na zewnątrz – na innych? Nie łagodność mnie wypełnia, ale tłumiona chęć ataku. I jest tylko problem kierunku: do siebie, czy od siebie?... Akceptując podporządkowanie jako swój problem i temat, pełna strachu, a jednocześnie pełna nienawiści wobec sytuacji, w której występuje przymus podporządkowania się,

mszczę się artystycznie, chwytając za każdą broń (symboliczną i formalną) używaną przeciwko mnie...

Kulik nieprzypadkowo.

Kulik, *Archiwum Gestów*, 1987

Słowo-obraz: **WSKAZYWANIE**

Słowo-obraz: **WRAŻENIE MARTWEGO**

Idę. Kozyra znów, ale jako kukła, nie ma jej  
Kozyra, *Jestem sobie*, 2024

Ja też jestem sobie tu teraz.

Kahlo zaczęła być rozpoznawana 30 lat po swojej śmierci, w latach 80. *Zraniony stół* nigdy się nie odnalazł. Czyli on zaginął wtedy, kiedy był uznawany za aberrację na tle sztuki meksykańskiej. Mamy zatem niedoceniony obraz, który ginie i potem go szukamy, bo w międzyczasie tak się zmieniła recepcja sztuki, że uznaliśmy ją jako artystkę. Ale obraz się nie odnalazł. Gdzie on jest? Może on jest zawieszony w czasie historii, w którym ona nie była uznana? Nawet jeśli materialnego ciała obrazu nie możemy odzyskać, to czy możemy odzyskać ją jakoś w tej historii? I czy mediacja jest czymś takim? „Koncepcje niezrozumiałe dla społeczeństwa”, „dzieło sparaliżowanej artystki”. Jak się patrzy na ten stół, który jest jej ucieleśnieniem, ta zdarta skóra z nóg, drewno, które krwawi... to jest historia płótna, które krwawi. Nikt jej nie obronił. Nie wykonała się żałoba. Jeśli coś jest niedocenione za życia, to kiedy i gdzie jest przestrzeń na to, żeby to docenić? I kto ma to zrobić?



Marta Ziótek, *Rana/Wound*, fot. Daria Irena Górniewska

## Źródła:

Sebastian Jagielski, „Cięcie Kmicica”, Autocenzura i cenzura. Nowe ujęcia.

Redakcja: Anna R. Burzyńska, Marcin Kościelniak, Monika Kwaśniewska, Grzegorz Niziołek,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2024, ss. 337-371

Gridley McKim-Smith, Retoryka gwałtu, język wandalizmu, przeł. M. Szcześniak, Ł.  
Zaremba, „Konteksty” 2013, nr 3

Witold Mrozek, „Pragniemy, żeby nic nie ruszać. „Teren badań: Jezycjada” Weroniki  
SzczaWińskiej, status przedstawienia teatralnego a cenzura sądowa”, Didaskalia  
(<https://didaskalia.pl/pl/artykul/pragniemy-zeby-nic-nie-ruszac-teren-badan-jezycjada-weroniki-szczawinskiej-status>)

Achille Mbembe, Brutalizm, Karakter, 2024

Karolina Zychowicz, Wystawa sztuki meksykańskiej. Malarstwo współczesne i grafika XVI–XX wieku,  
<https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/wystawa-sztuki-meksykanskiej>

Dr Helga Prignitz-Poda, Zaginiony obraz Fridy Kahlo „La Mesa Herida” (Zraniony stół), wykład, 28.09.2017,  
<https://zacheta.art.pl/pl/mediateka-i-publicacje/dr-helga-prignitz-poda-zaginiony-obraz-fridy-kahlo-la-mesa-h-2>

Ami Ronnberg, Kathleen Martin, The Book of Symbols. Reflections on Archetypal  
Images, Taschen, 2010

Łukasz Zaremba, Obrazy wychodzą na ulicę. Sporty w polskiej kulturze wizualnej.,  
Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2019

Fragment wypowiedzi Zofii Kulik wz. z wystawą DARK DECO organizowana przez  
Niezależne Stowarzyszenie Kuratorów w USA, Katalog „Obecność III” Poznań, maj 1992

Broszura powstała podczas pracy nad Performansem RANA w ramach wystawy Łzy  
szczęścia. Za wsparcie dziękuję Karolinie Vyšatej i Adriannie Artowicz z działu dokumentacji  
Zachęty, a także zespołowi kuratorskiemu wystawy Łzy szczęścia.

Łzy szczęścia, Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki, 08.06 – 29.09.2024

Zespół kuratorski: Maria Brewińska, Michał Jachuła, Katarzyna Kołodziej-Podsiadło, Joanna  
Kordjak; współpraca kuratorska: Jess Łukawska

RANA rodzi się z afektywnej relacji z Zachętą – jej kolekcją, archiwum i wystawą Łzy  
szczęścia. RANA dotyczy mediacji dzieł sztuki, przepuszczania ich materialnej  
nie/obecności przez receptywne performujące ciało. Wprawiając w ruch niemą wibrację  
wybranych prac, RANA wchodzi w dialog z obecnymi w nich śladami cenzury, zniszczenia,  
odrzućenia, a także ich abiektalną, tryumfalną cielesnością.

Koncept i performans: Marta Ziółtek

Współpraca dramaturgiczna: Teresa Fazan

Tekst: Teresa Fazan, Marta Ziółtek

Koordinacja i Produkcja: Jess Łukawska

Współpraca produkcyjna: Alicja Berejowska (Perform for change)

Kostium: HAWROT.

Tkanina inspirowana testem plam atramentowych Rorchacha stworzona w kooperacji z Angeliką Markul.

Perkusja, Theremin: Bruno Jasieński

Realizacja dźwięku: Marek Sadowski

Make-up: Maja Tumaniec, Gosia Malinowska

Hair: Adam Kufel

Zdjęcia: Daria Irena Górniewska

Skład i typografia: Mati Szczanowicz